

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

## Najważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest **CENTRALNA KASA**

**SPÓŁEK ROLNICZYCH** istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej, daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie. Zyskowne wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najlichniejszą rzeszę wytwórców—drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.

Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nie tylko korzyść dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.

**OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE**  
Wilno, Mickiewicza 28 tel. 13-65.

## Zrzeszenie Producentów Mieliny w Wilnie

podaje do wiadomości pp. Rolników, że od dnia 1-go maja 1934 r. przyjmują zapisy na członków Biuro Zrzeszenia przy ulicy Piłsudskiego 13 m. 2 — godz. 8—12 rano codziennie.

Zadaniem zrzeszenia będzie solidarna akcja producentów mleka na terenie m. Wilna w sprawach dotyczących regulacji cen, lokaty mleka, standaryzacji produktu, oraz przygotowania gruntu do wprowadzenia w życie ustawy nabiałowej.

## Deficyt 337 milionów.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Zamknięcia rachunkowe za r. budżetowy 1933-34 wykazały, iż dochody skarbowe wyniosły za cały rok 1 869 milj. zł., wydatki zaś 2 206,3 milj. złotych. Deficyt skarbu państwa w minionym roku budżetowym wyniósł zatem około 337 milj. złotych.

Podatki bezpośrednio łąły sumę 520 milj., podatki pośrednie 172 milj. zł., cła 96 milj., monopole 627 milj. zł., przedsiębiorstwa 41 milj. zł., inne dochody administracyjne 220 milj. zł., fundusze 4,8 milj. złotych. Ogółem dochody zwyczajne państwa wynosiły 1 781,8 milj. zł., nadzwyczajne zaś 87,2 milj. złotych.

W poszczególnych miesiącach minionego roku budżetowego deficyt wyniósł: w kwietniu 1933 r. 15 milj. zł., w maju 24 milj. zł., w czerwcu 24 milj. zł., w lipcu 26 milj. zł., w sierpniu 25 milj. zł., we wrześniu 22 milj. zł., w październiku 14 milj. zł., w listopadzie 23 milj. zł., w grudniu 18 milj. zł., w styczniu 1934 r. 37 milj. zł., w lutym 50 milj. zł., w marcu 58 milj. złotych.

Ten wzrost wydatków w trzech ostatnich miesiącach jest zastanawiający. Wprawdzie w marcu miesiącu mieliśmy znaczne płatności długów, bo 32 milj., mimo to deficyt jest bardzo poważny.

## Wyjazd p. Becka do Rumunii.

**WARSZAWA (Pat).** Prezydent RP. przyjął dziś w godzinach południowych ministra spraw zagranicznych Jozefa Becka.

**WARSZAWA (Pat).** Dziś o godz. 15,16 wyjechał do Bukaresztu minister Beck z małżonką. Ministrowi towarzyszy w podróży dyrektor gabinetu ministra Dębicki i sekretarz

osobisty Friedrich. Na dworcu odjeżdżającego ministra Becka żegnali wyżsi urzędnicy ministerstwa z podsekretarzem stanu Szembekiem i ministrem Schaetzlem na czele, wojewoda Jaroszewicz, członkowie poselstwa rumuńskiego z chargé d'affaires Mircea Babes na czele.

## Piąty wiceprezydent?

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Przed kilku dniami, jak wiadomo, mianowany został p. M. Downarowicz czwartym wiceprezydentem Warszawy. Teraz się już mówi, że w niedalekiej przyszłości ma być mianowany piątym wiceprezydentem Warszawy.

Minister spraw wewnętrznych będzie mógł dokonać tej nominacji na podstawie postanowienia ustawy samorządowej, przewidującej dla stolicy taką właśnie liczbę wiceprezydentów.

## Goebels o stosunkach polsko-niemieckich.

**BERLIN (Pat).** Minister propagandy Rzeszy dr. Goebels przyjął dziś w południe wycieczkę dziennikarzy polskich na posłuchaniu. W ciągu blisko godzinnej rozmowy dziennikarze mieli możliwość wysłuchania poglądów ministra na różne zagadnienia z dziedziny polityki wewnętrznej i zagranicznej. Mówiąc o stosunkach polsko-niemieckich, min. Goebels podkreślił znaczenie, jakie przywiązuje rząd Rzeszy do zbliżenia oraz dalszej rozbudowy dobrych stosunków sąsiedzkich między Niemcami i Polską.

Minister propagandy Rzeszy dr. Goebels przyjął dziś w południe wycieczkę dziennikarzy polskich na posłuchaniu. W ciągu blisko godzinnej rozmowy dziennikarze mieli możliwość wysłuchania poglądów ministra na różne zagadnienia z dziedziny polityki wewnętrznej i zagranicznej. Mówiąc o stosunkach polsko-niemieckich, min. Goebels podkreślił znaczenie, jakie przywiązuje rząd Rzeszy do zbliżenia oraz dalszej rozbudowy dobrych stosunków sąsiedzkich między Niemcami i Polską.

## Zatarg niemiecko-łotewski.

**BERLIN (Pat).** Poseł niemiecki w Rydze złożył w imieniu swego rządu najostrejszy protest u rządu łotewskiego przeciwko rzekomemu znieważeniu kanclerza Hitlera podczas

czas socjalistycznego pochodu 1 maja w Rydze. Podczas tego pochodu niesiona była kukła, wyobrażająca kanclerza Hitlera. Poseł zażądał miał przytem ukarania winnych.

## Czyżby zmiana kursu?

**MOSKWA (Pat).** Przy CKW ZSRR utworzono stałą komisję do spraw kultów religijnych pod przewodnictwem Smidowicza. Fakt ten

oceniany jest jako symptom unormowania stosunków między religią a państwem w ZSRR.

## Autonomiczny okres żydowski w Sowieciech.

**MOSKWA (Pat).** Dekretem CKW ZSRR narodowy rejon żydowski na Dalekim Wschodzie został przemianowany na autonomiczny okręg żydowski.

nowany na autonomiczny okręg żydowski.

## Ewakuacja rozbitków Czeluski.

**MOSKWA (Pat).** W zatoce Opatrzności na statek Smoleńsk przewieziono już 25 rozbitków Czeluski. Całkowita ewakuacja ma

być ukończona w ciągu najbliższych dni. 46 rozbitków z zatoki sw. Wawryńca będzie przewiezionych na statek samolotami.

## Pogłoski o zatargu marszałków Petaina i Weyganda.

**PARYŻ (Pat).** Socjalistyczny dziennik „Populaire” zaznacza, że nieunikniony jest konflikt między marszałkiem Petainem i gen. Weygandem, wiceprzewodniczącym wyższej rady wojennej. Petain wraz z komisją wojskową parlamentu pragnie przygotować ewentualną mobilizację przemysłową kraju, podczas gdy niektórzy wojskowi z Weygandem na czele kładą przedewszystkiem nacisk na efektywny. Weygand usiłuje przeszkodzić urzeczywistnieniu decyzji komisji parlamentarnej w drodze dekretu ministra wojny.

rganami frontu są „Ami du peuple” i dziennik „National”.

## Front narodowy we Francji.

**PARYŻ (Pat).** Organizacje Jeunesse Patriotique i Solidarité Française postanowiły utworzyć wspólny komitet porozumiewawczy pod nazwą frontu narodowego, mającego na celu przeciwstawienie się utworzonemu już wspólnemu frontowi

grupowań lewicowych. Do frontu narodowego przystąpić mogą i inne organizacje, mające pokrewne cele.

## Udaremnienie odczytu pani Caillaux.

**PARYŻ (Pat).** Pani Caillaux miała wygłosić odczyt w szkole sztuk pięknych, jednak przeszkodzili temu kameloci królewscy. W

wynikłej bóje niedoszła prelegentka doznała lekkiej kontuzji. Policja aresztowała 2 przywódców.

## Stan rzeczy w zagłębiu Saary.

**GENEWA (Pat).** Przewodniczący komisji rządzącej zagłębia Saary Knox wystosował do sekretariatu generalnego Ligi Narodów pismo, w którym zaprzecza pogłoskom, kursującym na terenie zagłębia, o możliwości zamachu na istniejący tam ustroj. Knox zwrócił uwagę na manifestację w dniu 19. IV. rb., w czasie której stowarzyszenie funkcyjnarzysłów policji uchwaliło wniosek występujący przeciwko przyjmowaniu do służby w policji osób narodowości niemieckiej i przeciwko ewentualnemu zwróceniu się o pomoc za-

graniczną dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego w zagłębiu Saary. Nieustanna agitacja, która usiłuje spowodować usunięcie z policji pewnego elementu, zwiększa jedynie niepokój. Ażkołwiek komisja rządząca, zaznacza dalej Knox, nie posiada żadnego niezbitego dowodu istnienia zamiarów zamachu, to jednak sądzi, że jednym z najsukuteczniejszych środków przeciwstawienia tym zamiarom lub położenia kresu podniecającym opinie publicznej pogłoskom jest otwarte poinformowanie Rady Ligi Narodów.

## Jugosłowiańsko-bułgarski traktat przyjazni.

**RZYM (Pat).** Prasa donosi z Sofji, że w wyniku pobytu jugosłowiańskiego ministra spraw zagr. Jevtica w Sofji ma być zawarty jugosłowiańsko-bułgarski traktat przy-

jazni i nieagresji, któryby miał być przyjęty potem przez wszystkie państwa bałkańskie. Pakt nieagresji ma być wzorowany na takim pakcie polsko-niemieckim.

## Fiasko strajku powszechnego w Hiszpanji.

**PARYŻ (Pat).** Według doniesień z Barcelony, proklamowany na dzisiaj przez generalną konfederację pracy strajk powszechny nie udał się. Strajkowała niewielka ilość fabryk i warsztatów, doszło jednak do

wielu incydentów. Aresztowano kilkadziesiąt osób. Na prowincji praca odbywała się normalnie, jedynie w kopalni Cardona Suria Sallen robotnicy nie przybyli do pracy.

## Wojna domowa w Arabji.

**HODEIDA (Pat).** Część tutejszych mieszkańców oraz wielu nowożeńców rekrutów Saudi zwróciła się do Feisala, aby ogłosił się królem Jemenu. Feisal odpowiedział: „Idźcie do Sanaa i przedstawcie sprawę mojemu ojcu”.

prawem międzynarodowym w Adenie.

**KAIR (Pat).** Według otrzymanych tu wiadomości, król Ibn Saud zatwierdził Feisala na emira Hodeidy. Jak conoszą z Dzeddah niema prawie wątpliwości, że Ibn Saud zamierza zająć całe terytorjum Jemenu.

Jeden z emisariuszów imama Jemenu schwytyany został z transportem złota wartości 10 000 funtów szterlingów, które wiozł na front Nejrana.

**KAIR (Pat).** Syn króla Ibn Sauda, Feisal, proklamowany emirem Hodeidy, zajął się niezwłocznie przywróceniem porządku i spokoju w Hodeidzie. Uchodzący z tego miasta, którzy schronili się na wyspę Kamoran, powrócić mają do Hodeidy, z wyjątkiem 200 żołnierzy wojsk imama, internowanych zgodnie z

każdy to nieznaną sprawcy usiłował wysadzić w powietrze pociąg, którym Anderson jechał do Kalkuty. Bomba wybuchła, zanim pociąg przejechał. W czasie dzisiejszego zamachu Anderson, siedząc w łozie ze swoją córką i przypatrując się wyścigom konnym, według opisów prasy wieczernej, niczem nie dał znać po sobie najmniejszego zdenerwowania, śledząc ze spokojem daleki przebieg wyścigów. Z pośród 4-ch Bengalczyków, którzy strzelali do Andersona, 3-ch zostało natychmiast aresztowanych, 4-ty zaś został zatrzymany przez inspektora policji, znajdującego się w pobliżu łoża An-

## Zamach na gubernatora Bengalu.

**BOMBAY (Pat).** Dwóch Bengalczyków dokonano w czasie wyścigów konnych zamachu rewolwerowego na gubernatora Bengalu sir Johna Andersona. Gubernator wyszedł bez szwanku a obaj zamachowcy zostali aresztowani.

Andersona. Charakterystyczny jest fakt, że już na poprzednika Andersona Jacksona dokonano w lutym 1933 r. zamachu na miesiąc przed złożeniem przez niego urzędu gubernatora Bengalu.

**LONDYN (Pat).** Zamach, dokonany w Indiach brytyjskich na gubernatora Bengalu Andersona, aczkolwiek nieudany, wywołał jednak w Londynie przynębiające wrażenie. Jest to już drugi zamach na Andersona od czasu jego nominacji na stanowisko gubernatora Bengalu przed 2 laty. Pierwszego zamachu dokonano ub. r. w lipcu,

## Fala pożarów w woj. łódzkiem.

**ŁÓDŹ (Pat).** Fala pożarów, jaka ostatnio nawiedziła województwo łódzkie, nie traci na sile.

W wsi Wagelczew, w powiecie sieradzkim, pastwą płomieni padły 4 zagrody. Straty sięgają zł. 100 tysięcy.

Ubiegłej nocy wybuchł pożar we wsi Grabice w powiecie łaskim. Spłonęło kilkanaście zagrod wraz z całym dobytkiem. Straty sięgają zł. 150 000.

Trzeci pożar wybuchł we wsi Klinki w powiecie kolskim, gdzie ogień strawił 3 zagrody. Straty sięgają 60 tys. zł.

## Skazanie Ciunkiewiczowej.

**KRAKÓW (Pat).** Dziś w sądzie apelacyjnym odbył się proces przeciwko Marii Ciunkiewiczowej. Sąd wydał wyrok zatwierdzający w całej rozciągłości wyrok pierwszej instancji, skazując Ciunkiewiczową

na 15 miesięcy więzienia i utratę praw na 5 lat, z zawieszeniem kary na lat 5. obrońcy zapowiedzieli apelację od wyroku do Najwyższego Trybunału w Warszawie.

## Straszny pożar kopalni.

**BERLIN (Pat).** Ilość oliar zabitych podczas pożaru w kopalni potasu Buggingen wynosi 66 osób, które nie zdołały się wydostać z płonącego szybu. Szyb hermetycznie został zamknięty i dopiero po 2 tygodniach można będzie przystąpić do dalszego wyszukiwania oliar. W chwili katastrofy znajdowało się 150

górników, część zdołała ratować się ucieczką, silne kłęby dymu odcięły pozostałym drogę. Jeden górnik, w czasie przewiezienia do szpitala, zmarł z powodu zatrucia się gazem. Praca została wstrzymana w obawie przed wybuchem materiałów eksplodujących.

## Barthou złoży sprawozdanie.

**PARYŻ (Pat).** Na jutro zwołana została komisja spraw zagranicznych izby deputowanych. Na posiedzeniu tem minister spraw zagranicznych Barthou złoży sprawozdanie ze swej podróży do Warszawy i Pragi.

## Wiadomości telegraficzne.

KRAJOWE.

\* Dziś o godz. 19 na lotnisku cywilnym na Okęciu wylądował samolot niemiecki, wiozący wycieczkę dziennikarzy polskich. Wycieczce towarzyszył w drodze powrotnej do Warszawy przedstawiciel ministerstwa propagandy Rzeszy dr. Kuecke.

\* Liczba bezrobotnych n<sup>o</sup> 4-V. rb. według danych urzędów pośrednictwa pracy przy funduszu bezrobocia wynosiła 355 416 osób, co stanowi spadek bezrobotnych w stosunku do tygodnia ubiegłego o 9 730 osób.

\* Komisja badań zmiany kosztów utrzymania w Warszawie na posiedzeniu 7. V. ustaliła, że koszt utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób w miesiącu kwietniu rb. w porównaniu z marcem obniżył się o 0,8 proc.

ZAGRANICZNE.

\*\* Jugosłowiańskim atackę wojskowym w Rumunji i Polsce z siedzibą w Bukareszcie mianowany został płk. Burjan.

\*\* Na pociąg pospieszny Czerniowce—Bukareszt dwaj ujeści przez zandarmerję sprawcy usiłowali dokonać zbrodniczego zamachu, rozkręcając szyny. Wszczęte śledztwo wykaze, czy zamach ten nie był dziełem jakiejś organizacji terrorystycznej.

\*\* Na stocznicy w Monfalcone odbyła się w tych dniach uroczystość ułożenia kila drugiego statku polskiego transatlantyckiego t-wa okrętowego S. A. „Linja Gdynia—Ameryka”. Temsamem rozpoczęto budowę 2-go statku t-wa.

\*\* Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił rezolucję, zalecającą prezydentowi proklamowanie dnia 11 października jako „Dnia Pulaskiego” dla uczczenia jego śmierci. Projekt został postany do Białego Domu celem podpisania przez prezydenta.

\*\* Dzienniki donoszą z Watykanu, że zaprzeczają tam kategorię pogłoskom o zerwaniu koncordatu między Watykanem a Rzeszą niemiecką.

\*\* Ambasador sowiecki w Waszyngtonie zaprotestował przeciwko decyzji Cummings'a, zgodnie z którą Związek Sowiecki uważany jest za państwo, nieregulujące swych zobowiązań płatniczych.

## „Tryumfalny” powrót oszusta żydowskiego.

**LONDYN (Pat).** Z Chicago donoszą, że przybył tam Samuel Insull. Tłum, złożony przeważnie z poszkodowanych przez bankructwo przedsiębiorstw Insulla zapelniał dworzec chicagowski. Liczne oddziały policji

otoczyły miejsce postoj wagonu, w którym znajdował się Insull. Gdy pociąg zatrzymał się na stacji, wypuszczono najpierw wszystkich podróżnych, poczem dopiero pod eskortą silnego oddziału policji odprowadzono błądzącego i trzęsącego się Insulla do oczekującego samochodu policyjnego. Z tłumu wznoszono wrogie okrzyki. Po przybyciu do urzędu prokuratora Insull uległ poważnemu atakowi sercowemu tak, że trzeba było go natychmiast odwieźć do szpitala.

# Sowiety a stosunki polsko-litewskie.

Dnia 5 maja r. b. w Moskwie został podpisany przez ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej Łukasiewicza z jednej strony i komisarza ludowego do spraw zagranicznych Z.S.R.R. z drugiej strony protokół przedłużający pakt nieagresji pomiędzy temi państwami do 31 grudnia 1945 roku.

Równocześnie został podpisany protokół końcowy, wyjaśniający stosunek Sowietów wobec pretensji litewskich do Wilna i Wileńszczyzny.

Stosunek ten jasno i wyraźnie, określony w art. III traktatu ryzyko uległ niestety przez późniejsze posunięcia rządu sowieckiego zaciemnieniu. Dobrze się stało, że nieporozumienia i nieścisłości zostały wreszcie usunięte. Wpłynęło to dodatnio na stosunki polsko-sowieckie, jak również uleczy Litwinów z niepotrzebnych złudzeń, mających wpływ ujemny na ich ustosunkowanie się do Polski.

Jak wiadomo, Litwini odrzucając zasadę poszanowania woli ludności Wileńszczyzny, dla uzasadnienia swych pretensji do Wilna wysuwają poza wspomnieniami zamierzającą przeszłości również traktat litewsko - sowiecki z dn. 12 lipca 1920 r. Granica bowiem ustalona przez ten traktat pozostawia Wileńszczyznę po stronie litewskiej. Litwini, stojąc na błędnym stanowisku, że w roku 1920 suwerenność nad Litwą i Wileńszczyzną należała do Rosji, twierdzą, że jedynie Rosja miała prawo dysponować temi terytoriami, że zatem ponieważ Rosja odstąpiła Wileńszczyznę Litwie, a więc Litwa posiada nad Wileńszczyzną suwerenność.

Jest to oczywiście pogląd błędny, bo w roku 1920 Rosja już nie posiadała suwerenności nad terytoriami, wchodzącymi w skład przedrozbiorowej Rzeczypospolitej.

Rosja posiadała istotnie od czasu rozbiorów suwerenność nad naszymi ziemiami na mocy traktatów rozbiorczych, jednakowoż rząd sowiecki dn. 29 sierpnia 1918 r. w wykonaniu dekretu Rady Komisarzy Ludowych z 28 października 1917 roku ogłosił, że traktaty rozbiorcze są uznawane w stosunku do Rosji. W ten sposób Rosja zrzekła się swych praw suwerenności do terytorji dawniej Rzeczypospolitej Polskiej i suwerenność do nich po wskrzeszeniu państwa Polskiego przeszła na to państwo.

Mimo to przy wszystkich niemal rokowaniach strona litewska powoływała się na traktat sowiecko-litewski, jako na prawne uzasadnienie swych pretensji do Wilna.

W art. III traktatu Ryskiego pomiędzy Polską a Rosją i Ukrainą, strona sowiecka zrzekła się wtrącania się do spraw polsko - litewskich. Odpowiedni ustęp 'tego artykułu brzmi, jak następuje:

„Obie układające się strony zgadzają się, że o ile w skład ziem położonych na zachód od oznaczonej w art. II Traktatu niniejszego granicy, wchodzą terytoria sporne między Polską a Litwą—sprawa przynależności tych terytorjiów do jednego z tych dwóch państw należy wyłącznie do Polski i Litwy”.

Wbrew temu przyjętemu przez Sowiety zobowiązanie zachowania desintéressement, 28 września 1928 roku, przy sposobności zawarcia pomiędzy Litwą a Rosją paktu przyjaźni i neutralności komisarz Jerzy Cziczera wystosował do litewskiego ministra spraw zagranicznych Michała Szelewicza notę, w której oświadcza, że „faktyczne pogwałcenie granic litewskich, które nastąpiło wbrew woli narodu litewskiego, nie zachwiało stanowisko rządu sowieckiego w stosunku do suwerenności terytorjalnej Litwy, ustalonej przez artykuł II, jak również przez aneks do tego artykułu traktatu pokojowego, zawartego pomiędzy Rosją a Litwą 12 lipca 1920 roku”.

Jak z przytoczonego dosłownie ustępu noty Cziczera wynika, nota owa mogła być interpretowana, jako zajęcie przez Sowietów wrogiego Polse stanowiska w sprawie wileńskiej.

Protokół końcowy z dn. 5 maja zupełnie wyraźnie taką interpretację przekreśla.

Protokół ten wyraźnie stwierdza, że żadna ze stron nie jest związana żadnym oświadczeniem, które byłoby sprzeczne z postanowieniami art. III traktatu ryskiego, a więc jeżeli przytoczona powyżej nota Cziczera na byłaby sprzeczna ze stanowi-

# Z prasy.

Za jakie zasługi?

Nagrody m. Warszawy za prace na polu nauki i literatury przyznano pp. Szymonowi Aszkenazemu i Ludwikowi Krzywickiemu.

Moznaby się zastanowić nad tem, jakie są zasługi prof. Aszkenazego dla literatury, a p. Krzywickiego dla nauki. Pierwszy — to historyk, drugi popularyzator poglądów materialistycznych i teoretyk socjalistyczny. Krakowski konserwatywny „Czas” cieszy się z powodu przyznania „nagrody literackiej” p. Aszkenazemu: „Trzeba w tym fakcie — pirze — widzieć moment bardzo słusznego powrotu do stanowiska, że piśmiennictwo tworzą nie tylko ci, którzy tworzą t. zw. literaturę piękną, którzy budują fantastyczne obrazy współczesności czy przeszłości, ale i ci, którzy odzwierają rzeczywistość historyczną. Zapewne artyzm literacki nie jest udziałem każdego historyka, jest raczej udziałem tylko wyjątków. Tem słuszniejszą jest uznanie zasługi na tem polu, uznanie któremu data wyraz Warszawa, oddając swą nagrodę historykowi Napoleonowi i ks. Józefowi.

Na to odpowiada krakowski „Głos Narodu”:

Dla nas cała ta sprawa stanowi tajemniczą zagadkę. Albowiem: 1) nagroda miała być przyznana „literatowi”, a to nie jest równoznaczne z określeniem: „historyk”, — 2) jest w Warszawie więcej historyków, których dzieła naukowe noszą na sobie piętno „artyzmu literackiego”, nagroda przypadła zaś p. Aszkenazemu, — 3) p. Aszkenaz jest w dodatku żydem, przynajmniej się publicznie do żydostwa. Ale dla „Czasu” te czasy nie istnieją.

„Gazeta Warszawska” ujmuje tę sprawę trochę głębiej. Znacząca przedewszystkiem, iż wiadomo jest, jakie wpływy decydują przy przyznawaniu nagród. Nie zasługi na polu badań historycznych, czy antropologicznych były rozstrzygające. „Gazeta” przypomina uprzednią działalność obu laureatów:

Przed wojną byli obaj bardzo głośni i reprezentowali bardzo wyraźne tendencje w życiu Warszawy i Lwowa. Należeli wprawdzie do dalekich od siebie obozów społecznych — prof. Aszkenazy był bliski ufer konserwatywnych, a p. Krzywicki tkwił całkowicie w socjalizmie; mimo to można ich było spotkać razem w pewnych, wyjątkowych okolicznościach, gdy ujawniały się naczyną związki łączące ludzi gdzieś poza kulisami życia publicznego. Trudno o tem szerzej pisać, każdy wszakże znający przedwojenną Warszawę, nie zawaha się przyznać, że obydwa obecni laureaci musieli się spotykać w łozach. MASONERIA ówczesna grała nie głośną, lecz dużą rolę w życiu intelektualnym Warszawy i Lwowa. Pp. Aszkenazy i Krzywicki byli czynni — dziś można już to powiedzieć, że z jej ramienia — wśród młodzieży; każdy w innej sferze i w inny sposób, lecz pracowicie i skutecznie. Jeszcze dziś widać rezultaty ich pracy, gdy się bierze pod uwagę działalność ludzi, którzy pod ich wpływami wyrastali i których sposób myślenia kształtował się w bezpośrednim z nimi zetknięciu, lub też na podstawie słuchania ich wykładów i czytania ich książek.

Obydwa niewątpliwie wycisnęli silne piętno na umysłach kilku pokoleń, choć oczywiście wartość ich wychowawcza rozmaicie może być oceniana. Wspólności ich „zasługi” polega na tem, że mają za sobą wspólny rodowód lożowy.

Ten fakt ostatni kończy „Gaz. Warsz.” pociągając dziś przedewszystkiem naszą uwagę i rzuca światło nie tylko na czasy miniony, lecz i na położenie obecne. Wybór, który padł na pp. Aszkenazego i Krzywickiego jest symptomatyczny i symboliczny. I to jest jedynym powodem tego, iż się tu zajmujemy osobami nagrodzonymi w imieniu miasta Warszawy.

## Protekcja i szantaż.

W poniedziałek otwarty został w Warszawie, zorganizowany przez BBWR, kurs dla kierowników pracy społecznej i gospodarczej działaczy sanacyjnych. Na otwarciu tego kursu przemawiał między innymi p. Aleksander Prystor, b. premier. P. Prystor wdał się w wstępnie swego przemówienia w krytykę dotychczasowej działalności państwa w życiu wewnętrznym. Krytyka — nawiasem mówiąc — dość powierzchowna, ale mająca usprawiedliwić obecny kurs polityczny. W końcu jednak poruszył objaw, powszechnie znany, szeroko rozpoznany w ostatnich czasach. Oto, co p. Prystor mówił (cytuujemy charakterystyczniejsze ustępy):

Wspomniałem o protekcjach. Niestety system protekcji nabył się u nas rozpanoszył i osiągnął karykaturalne nieraz formy. Szary codzienny obywatel często uważa, że nie może dokonać żadnej najmniejszej czynności bez tego, by nie szukał jakiegoś poparcia. Nawet bałe na rzek najbardziej godne poparcia cele muszą się u nas odbywać pod protektorem. Mogłoby to oznaczać, że imprezy te mają dopiero wtedy wartość, jeżeli firmuje je jakiś protektor.

W ten sposób, jakoby nota miała mieć na celu mieszanie się do spraw terytorjalnych wymienionych w niej. W ten sposób sprawa stosunku Sowietów do kwestji wileńskiej jest jasna. Przykre nieporozumienie zostało usunięte.

Znacznie gorsze są jeszcze protekcje połączone z szantażem, a to niestety zdarza się bardzo często i jest — trzeba to zażmiemknie — bardzo demoralizującą. Szantażem nazywam powoływanie się na taką czy inną osobę, oczywiście bez jej wiadomości, podkreślanie, że osobę tę ktoś zna, że może z nią rozmawiać, że u tej osoby może otrzymać taką lub inną protekcję. Zwykle żąda się później jakiegoś głupstwa.

Jest jeszcze inny rodzaj szantażu: obrona narodowa. Jakaś firma często zwraca się o pomoc, bądź o zamówienie, powołując się na magiczne słowa obrony narodowej. Akurat tylko dla obrony narodowej potrzeba, by ta właśnie firma dostała zamówienia, a głównie pieniądze.

Wreszcie jeszcze jeden rodzaj szantażu: — nadużywanie imienia Marszałka. Taki pan przyjeżdża na prowincję i robi minę, że jest stałym bywalcem u Marszałka, najlepszym interpretatorem Jego myśli, Jego wskazówek i słów. Chcąc się popisać, jak dobrym jest piśmiudkiem, na zebraniu wojewódzkim czy powiatowym stawia wniosek, by wybudować Marszałkowi pomnik jako podobiznę, czy jako fundację społeczną. Sama przez się rzecz nie byłaby zła i zła nie jest, jeśli wypływa ze szczerości uczuć i potrzeby ich wyłania w tej właśnie formie. Ale taki pan, przelatując po rozmaitych zebraniach, nie ponosi zwykle konsekwencji swego wniosku. Na zebraniu nikt nie odważa się, niestety, zaprotestować i zestawiać propozycji z możliwościami jej realizacji. Wszyscy się godzą, ale później zwykle zwracają się do tegoż Marszałka, by udzielił subydjum na dokonanie pomnika, czy domu ludowego. Ja sobie to tłumaczę głupotą, tchórzostwem, lekkiem przed odpowiedzialnością za swoje czyny, a zatem — rozpowszechnieniem lizusostwem i chęcią przelania na siebie fałszywego, zapożyczonego splendoru!

Pędzić i bić kijem takich szantażystów!

Coś to brzmi tak, jak mówił p. Sławek w Krakowie: „20 groszy w zęby i paszół won!” Ale p. Sławek później na jeżdżenie legionistów w Warszawie poddał łagodzącej interpretacji swoje powiędzenie.

Chciałoby się bardzo wierzyć, iż „protekcje” i „szantaże” o których mówił p. Prystor, ustana. Ale... kto to będzie pędził i bił kijem takich szantażystów? Tego sam p. Prystor zapewne też nie wie.

## Przeciw upaństwowieniu przedsiębiorstw.

Państwo nowoczesne, mamy na myśl państwa, gdzie w większej lub mniejszej mierze panują tendencje dyktatorskie, jest z natury rzeczy zachłanne. Jest to jednak równocześnie z rozrostem biurokracji, która szuka coraz nowego terenu działań i nowych posad.

W Polsce nie mniej, niż gdzie indziej, widoczne są te same objawy. Zmierzają się różnymi drogami do upaństwowienia różnych przedsiębiorstw. Tak naprzykład ostatnio istniejąca tendencja do upaństwowienia niejakiego przemysłu żelaznego na Górnym Śląsku. Zwraca na to uwagę „Polonia” katowicka i występuje przeciw podobnym pomysłom: „Za upaństwowieniem przemawiałyby mogły względy na obronę kraju, albo wszędy dla dobrobytu ludności, choćby tylko na Śląsku, gdzie los blisko pół miliona ludzi związany jest z temi przedsiębiorstwami, albo to, że ostatecznie upaństwowienie tych przedsiębiorstw mogłoby przedstawiać dla państwa doskonały interes i zapewnić mu stały znaczny dochód. Zdaniem naszym żaden z tych względów nie przemawia za upaństwowieniem. Względem na obronę kraju można uczynić zadość w inny sposób. Los ludności żyjącej pośrednio lub bezpośrednio z tych przedsiębiorstw w razie upaństwowienia nie uległby poprawie. Obawiamy się, że raczejby się pogorszył, a sąd ten opieramy na dotychczasowych doświadczeniach. Kto zna dzieje przemysłu żelaznego na Górnym Śląsku, ten wie, że nigdy nie był on jakimś nadzwyczajnym interesem. Dotychczas Państwo z Wspólnoty Interesów rok rocznie otrzymywało kilka milionów, przypuszczamy, że co najmniej około 5 w postaci podatków i danin. I Huta Pokoju dawała kilka milionów. W razie upaństwowienia tych przedsiębiorstw w końcowym rachunku państwo zamiast pobierania dochodów, będzie musiało do nich miliony dopłacić. Każdy fachowiec przyzna nam, że Huta Żelaza Wspólnoty Interesów i Huta Pokoju potrzebują inwestycji przekraczających o wiele setkę milionów zł. Państwo nasze tych pieniędzy niema, a spauperyzowane społeczeństwo mu ich dać nie może. Ostatecznie dopłacić będzie do tego eksperymentu podatnik i tak już niemal się załamujemy.

Na upaństwowieniu wyjdą najlepiej biurokracja i użytkownicy reżimu sanacyjnego. Mamy już tego przedsmak. Dotychczas spółki tworzące Wspólnotę Interesów miały 3 dyrektorów. Przyszły nadzór sądowny i liczba dyrektorów wzrosła odrazu do 7”.

## ZNOWU POGŁOSKI.

W Warszawie znowu kursują pogłoski o zmianach w rządzie, które mają nastąpić zaraz po powrocie ministra Becka z podróży do Rumunii.

Poza zmianą na stanowisku premiera znowu mowa jest o ustąpieniu ministra skarbu Zawadzkiego, którego miejsce miałby zająć obecny wiceminister Koc.

Zmianę na stanowisku ministra skarbu niektórzy łączą z zagadkowaniem w swej treści wywiadem, udzielonym przez prezesa Banku Polskiego przedstawieliowi francuskiej agencji. O wywiadzie tym donoszą z Paryża:

Francuska agencja gospodarcza „Agence Economique et Financiere” ogłasza wywiad swego warszawskiego korespondenta z prezesem Banku Polskiego dr. Władysławem Wróblewskim.

W wywiadzie tym dr. Wróblewski oświadczył, iż przyłączenie się Polski do bloku państw o walucie złotej przyniosło bezsporne korzyści i właśnie dzięki polityce deflacyjnej Polska jest tym jedynym krajem rolniczym w Europie, w którym obrót pieniężny nie podlega żadnym ograniczeniom mimo dość silnego napięcia kryzysu. Również dzięki deflacji Polska będzie mogła teraz zmieniać stopniowo swą politykę finansową, rozwijając szerzej możliwości kredytowe i stosując inne środki, zmierzające do poprawy sytuacji gospodarczej kraju; dr. Wróblewski stwierdza, że wkrótce będzie można zaprzęść dotychczasowej polityki deflacyjnej, zmierzając ku pewnemu rozwinieciu kredytów oraz polityce taniego pieniądza; w związku z tem obniżka stopy dyskontowej Banku Polskiego leży obecnie w granicach możliwości.

Wywiad swój dr. Wróblewski zakończył stwierdzeniem, że Polska po zostaje oczywiście nadal krajem, poszukującym kapitałów zagranicznych.

Z informacji powyższej należałoby wysnuwać wniosek, że jesteśmy w przededniu zmiany polityki finansowej i walutowej rządu.

Jeśli chodzi o inne zmiany, to mówi się o ustąpieniu ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego, którego tekę objąłby obecny minister Floyer - Reichman, oraz o ustąpieniu min. opieki społecznej Hubickiego, którego zastępcą ma być gen. Rouppert.

## O wyłączenie całego składu Sądu.

Do Sądu Najwyższego wpłynął niezwykle wniosek o wyłączenie całego składu Sądu Apelacyjnego. Niejaki Michał Bzik, prowadzący od szeregu lat zawzięte spory cywilne o majątek ziemski, położony w Lubelszczyźnie, wystąpił z żądaniem wyłączenia całego Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Bzik skargę swoją motywuje rzekomą stronniczością apelacji lubelskiej.

Niecodzienny wniosek rozpatrzone będzie na specjalnej sesji Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

## Czy wksel jest papierem wartościowym.

W związku z ustawą o opłatach stempelowych N. T. A. ustalił tezę, że wksel nie należy do papierów wartościowych. Zdaniem N. T. A. wksel jest papierem wartościowym w rozumieniu prawa prywatnego a nie jest papierem wartościowym z punktu widzenia ustawy o opłatach stempelowych.

Ministerstwo skarbu w okólniku do izb skarbowych nie podzieliło stanowiska N. T. A. Jest to pierwsze zakwestjonowane przez władze fiskalne orzeczenie N. T. A.

## Nieporozumienia wśród socjalistów.

W sobotę i niedzielę obradowała w Warszawie rada naczelna P. P. S. Partja ta znajduje się w okresie głębokiego przesilenia. Życie pozbawilo ją najwybitniejszych działaczy i kierowników, odeszli przodownicy dotychczasowi z Perlem, Diamandem i Daszyńskim, leczącym się stale na Śląsku, ale niedziałającym się wcale, a równocześnie życie wysunęło inne zagadnienia i inne formy organizacyjne. P. P. S. jest z jednej strony zagrożona przez komunistów, a z drugiej przez nacjonalizm. Ma do rozwiązania u siebie problem bardzo ciężki: żydowski.

W tych warunkach obrady władz partyjnych musiały być bardzo żywe. Przedstawiciele młodych z grupą, skupiającą się około „Tygodnia Robotnika”, wystąpili przeciwko kierownikom partji i redakcji „Robotnika”. Domagano się zmian i w kierownictwie komitetu centralnego i władz redakcyjnych. Atak ten jednak się nie udał, został obalony przez wazającą większość. Był o tyle zmienny, że zwycięstwo atakujących zwiększyłoby wpływy żydowskie w partji.

Czynnik antysemityczny w tonie P. P. S. narastająco ciągle. Jako fakt charakterystyczny podkreślić należy, że rada naczelna PPS. postanowiła przy wyborach samorządowych występować samodzielnie, a tylko w środowiskach, w których socjaliści mniejszości narodowych posiadają zdecydowaną większość, występować łącznie.

## Czy to także «państwowe» wychowanie?

Co pisze i czyta młodzież sanacyjna.

Pisze się teraz dużo o „Legionie Młodych”. Nie trzeba jednak zapominać o drugiej organizacji sanacyjnej młodzieży, o „Straży Przedniej” po gimnazjach.

Koła profesorskie są przerażone nastrojami, panującymi wśród jej członków. Możemy sobie w nich zdać sprawę na podstawie „Kuzni Młodych”, która jest organem „Straży”. Zacytuujemy parę wyjątków z jej artykułów...

Uderza więc naprzód sympatja pisma do Rosji sowieckiej:

„Położenie robotnika (w Rosji) nie jest takie, jakiego to lubią od czasu do czasu niektóre dzienniki podawać. Robotnik ma każdy piąty dzień wolny, dwu tygodniowy płatny urlop w wypoczynkowym domu, gdzie otrzymuje bezpłatnie utrzymanie i mieszkanie”.

„Rosja jest krajem... który pierwszy w Europie podjął ciężką walkę o przemianę stosunków społecznych”.

A teraz druga sprawa — moralność seksualna...

— Chłopak 13-letni — czytamy w rubryce „Młodzież szkolna a kino” — idzie do kina i wyszukuje erotyczne filmy, bo

„sprawa seksualna jest dla chłopców wtedy najbardziej palącą... Nie rumień się, nie spuszczać oczu. Bo — i poco?... To nie była twoja wina...”

Dalej taki oto cytat z „Kina” zamieszczony bez zenady przez „kuznię”:

„Mam lat 17. Jestem ciemnonoka, o bardzo wesołym usposobieniu szatynka. Figuralem już kilka razy w rubryce „między nami”... Jeżeli przypadnie przez ten apel do gustu Porucznikom, Podchorążym i Kadetom... proszę pisać pod adres”:

Mimo to „Straż Przednia” cieszy się szczególnie z widzenia bardzo wpływowych czynników. W r. 1933 kolonje wakacyjna „Straży” nad morzem odwiedził p. premier Jędrzejewicz. A — dodaje „Myśl Narodowa”:

„Prawda przez dwa lata, aż do 1-go września 1933 r., redakcja i administracja „Kuzni Młodych” miały swą siedzibę w Zamku Królewskim, a wyprowadziły się stamtąd tylko z powodu przebudowy Zamku”.

Warto zastanowić się nad temi faktami! Warto, żeby nad tem pomyśleli rodzice i wychowawcy szkolni!

## Błuznierczy Legion Młodych.

W ostatnim nrze „Państwa Pracy” (nr. 17 z 6-go maja 1934), piśmie Legionu Młodych, ukazał się wiersz p. Franciszka Pareckiego p. t. „Psalm”, pełen niesłychanych błuznierstw. Oto próbką:

oto się chwieje w posadach rudera światła  
gruzy muru w odpryskach krwi znaczą  
barki burzących  
oto w dzień gniewu naszego naprzekór tobie  
i katom  
ta pieśnią wołam do ciebie panie niebem  
grozący.

Dalej następują niesłychane błuznierstwa, których nie chcemy nawet cytować, aby nie wywoływać zgorznienia. Kończy się wiersz następująco:

jeszcze dymami wierzeń się jak zasłona  
spowijesz  
jeszcze na świecie nas gniecie kapitalizmu  
but,  
ale już się jak motloch tysiącem pięści  
dobija  
nasza czerwona prawda do twoich  
niebieskich wrót.

Oddawna nie ukazało się nic równie błuznierczego, a ukazuje się to w piśmie dla młodzieży i to piśmie tej grupy młodzieży, która jest szczególnie popierana na każdym kroku przez władzę zarówno w czasie nauki w szkołach wyższych, jak następnie w przyjmowaniu na stanowiska państwowe.

Co dziwniejsze jednak, iż nie wkroczyła w to cenzura wydawnictwa a nawet prokurator. Konfiskuje się byle drobnostki, gorszące tłumniarstwa jakgdyby pozostają bezkarne.

## Żydowskie «święto wiosny».

Zydowskie organizacje sjonistyczne urządziły w niedzielę w miejscowościach podwarszawskich t. zw. „święto wiosny”. W uroczystościach tejże tłumnie udział młodzież żydowska, która prosiła władze bezpieczeństwa o zezwolenie zorganizowania pochodu. Władze odmówiły zezwolenia na dzień 3 maja, ale zgodziły się na wczoraj.

Późnym wieczorem przez most Kierbedzia wracali do Warszawy organizacje żydowskie ze sztafarami, chorągiewkami i transparentami. Przemarsz odbył się naogół spokojnie. Dopiero w dzielnicach żydowskich zaczęto rzucać na nich butelki z cuchnącym płynem, bomby łożawice i t. d.

## Ucieczka w «szeroki świat».

Kielce poruszone są niezwykle ucieczką dwóch 17-letnich chłopców Jerzego Ziemińskiego i Czesława Czeczrota, którzy w ostatnich dniach zniknęli z domów rodzicielskich. Chłopcy odbierali staranne wychowanie i już obecnie władali językami francuskim, angielskim, niemieckim i jidyszem.

Kiedy odkryto nieobecność chłopców, wszczęto poszukiwania i zdolano ustalić, że wyjechali oni przez Lwów do Rumunii, a stamtąd przez Jugosławie do Niemiec. Prawdopodobnie przebywają w Berlinie.

Policja na prośbę rodziców prowadzi pościg.

## Ukraińcy o rozbiore Rosji.

Pismo Tryzub z daty 8 kwietnia zamieszcza obszerny artykuł p. Maksyma Stawinskiego, b. prezydenta Ukrainyjskiej Republiki Ludowej w Pradze, p. t.: Rozbiór Rosji, rozwijający poglądy obozu U.N.R. na perspektywy rozwiązania zagadnienia wschodu Europy w najbliższej przyszłości w takim duchu:

— Konjunktura międzynarodowa w dniu dzisiejszym jest taka, że zdaje się zbliżać chwila rozpoczęcia wschodu Europy, lecz która to sprawa w kancelariach dyplomatycznych nosi nazwę rozbioru Rosji, rosyjska emigracja wszczęta z tego powodu wielki hasas. Z publicznie odczytanymi i innymi oświadczeniami wystąpili: Milukow i Dienikin, Kazem-Bek i Biernackij, Struwe i Kierieński oraz wielu innych przedstawicieli wszystkich kierunków politycznych od skrajnie prawicowych monarchistów do socjalistów. Wystąpienia te w różnych miastach Europy miały charakter improwizowanego plebiscytu na bolesny dla Rosjan temat rozbioru Rosji. Trasę tych wstępień może być sprowadzona do trzech tez:

1) nastąpił czas sprzyjający rozbirowi Rosji, dlatego, że: a) niektóre wielkie mocarstwa są w nim zainteresowane, uważając go za korzystny; b) wszystkie narody na terytorjum Z. S. R. R. od Ukrainy, ziem kozackich, Turkiestanu, Kaukazu i dalej przez Syberję aż do Zielonego Klina na Oceanie Spokojnym, mają niezłomną wolę wyodrębnienia się od Rosji; c) bolszewicy popadli od wewnątrz, a nazewnątrz nie są w stanie obronić przed kimitkiewiczem bądź rosyjskim granic państwowych.

2) Rozbiór Rosji rozpocznie się w chwili, kiedy Z. S. R. R. zmuszony będzie prowadzić wojnę z kimkolwiek bądź w Azji lub też w Europie, a zostanie przeprowadzony zewnątrz przez wrogie siły, a od wewnątrz siłami wspomnianych narodów.

3) W wyniku rozbioru Rosja może być doprowadzona terytorjalnie do granic carskiego moskiewskiego na początku XVIII stulecia, a nawet do okresu Iwana IV, kiedy to Kozacy dołączył z Jermakim na czele nie zdążył jeszcze ofiarować temu cesarzowi Syberji Zachodniej.

Trzeba zgodzić się z temi tezami, a jeśli Rosjanie przysiężli do tak obiektywnego stosunku do Rosji, to w uczuciu paniki i strachu przed nieuniknionem. Rosjanie zaszkodził był ostatnim obrotem wypadków międzynarodowych, a mianowicie planową ekspansją japońską, znwoniem historycznego niemieckiego Drang nach Osten, paktem polsko - niemieckim, nastrojami antybolszewickimi i wogóle antyrosyjskimi w niektórych państwach, szczególnie w Anglii, gdzie odżywa świadomość niebezpieczeństwa rosyjskiego w Azji. Zestawiając te fakty z oczywistym osłabieniem bolszewików oraz z oczywistą aktywnością urzędniczych narodów w Z.S.R.R. oraz ich emigracji, Rosjanie przejrżeli, przestraszyli się i wygadali się. Jednocześnie wszakże zaczęli opracowywać recepty nowej taktyki obrony swej sprawy przed niepodległościowymi.

Opracowano szereg recept, z których najważniejsze są następujące:

1-sza jest Milukowa. Uświadamiając sobie, że z chwilą upadku bolszewików, Rosja rozpadnie się na swe części składowe, Milukow wyzwa Rosjan, by w razie wojny stanęli bez zastrzeżeń po stronie bolszewików. Dla szerszego patriotycznego imperium jest to stanowisko logiczne aczkolwiek smutne, lecz dla polityka rozpacliwe. W razie upadku bolszewików padnie bowiem wraz z nimi Milukow, a w razie zwycięstwa bolszewików nie będzie on miał ze swego stanowiska żadnej korzyści.

2-ga jest Dienikina, który proponuje w razie wojny z jednej strony obalić bolszewików, a z drugiej — zmusić ujemione narody do pozostania w składzie Rosji. Jest to najmniej użyteczna metoda, którą już w 1919 roku Dienikin z wiadomym skutkiem stosował.

3-cia należy do Mladorosa Kazem-Beka i spokrewnionia jest z teorją Milukowa.

4-ta Kierieńskiego zbliża się do recepty Dienikina.

5-tą tworzą wystąpienia reszty rosyjskich polityków, jak Struwe i inni. Poglądy te podziela masa rosyjskiej emigracji, a przedewszystkiem rosyjski Związek Wojskowy, monarchiści i większość ugrupowań prawicowych, stanowiących niemal 90 proc. emigracji rosyjskiej. W myśl tej recepty bolszewików obalić należy, lecz uczynić to należy jedynie w sojuszu z państwem, które walczyć będzie z Z.S.R.R., a przy pomocy niepodległościowców na obszarach Rosji lub przy ich przychylniej neutralności. Z niepodległościowcami trzeba zczasu się porozumieć, uznać prawo do niepodległości ich państw narodowych wzajemnie za pomoc przy powrocie do Moskwy. Narazie innej drogi niema, a przyszłość pokaże, co będzie dla niej. Niepodległościowcy z czasem uświadomią sobie swe błędy i powrócą do Rosji, albo też zmusi się ich w jakikolwiek sposób do uświadomienia. Ta recepta, kryjąca w sobie reservation mentalis, jest jeszcze gólnie popularna wśród Rosjan.

Poglądy ukraińskie, przypisywane tu dość dowolnie samym Rosjanom, sięgają zatem daleko i szeroko. Ale nie po raz pierwszy to się dzieje. Co pewien czas przepowiada się tam wielki przewrót. Natomiast o rzeczywistości jest to odległe.

Od 11-tu lat istniejąca szkoła „ZRODŁO PRACY” z trzyletnim kursem krawiecczym, bielizniarstwem, haftu i trykotarstwa, Trocka 19/2, przyjmuje zapisy nowo-wstępujących uczennic do Bursy i do Szkoły i na Kursa wieczorowe dla dorosłych — codziennie od godz. 9 — 1.

Zarząd Rady Centralnej Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

# KRONIKA.

## I-sze Ogólne Targi Futrzane.

W poniedziałek pod przewodnictwem p. prez. Maleszewskiego odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego IV Targów Północnych i I Ogólnych Targów Futrzanych w Wilnie.

Po ukonstytuowaniu się Komitetu zostało wybrane prezydium, w którego skład weszli: przewodniczący p. Ruciński — prezes Izby Przem.-Handl., p. Szumański — prezydent Izby Rzemieślniczej, inż. Jęsz — wiceprezydent miasta, inż.

Czerwieński i inż. Kawenoki. Postanowiono przystąpić do prac organizacyjnych Targów Futrzanych i utworzyć w tym celu odpowiednie sekcje.

Targi Futrzane obejmą działy: przemysłu futrzanego, maszyn i narzędzi, chemikali i farb, handlu futrzanego, przetwórstwa produktów owczych, dział hodowlany, handlu i przemysłu skórzanego, szcztokarski i pokrewnych branż skórzanym.

**JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?**  
We wschodnich dzielnicach Polski jeszcze dość pogodnie i ciepło, w zachodnich natomiast po przejściu miejscami burz lub przelotnych deszczów, ochłodzenie przesuwnące się ku wschodowi kraju. Umiarkowane, chwilami porywe wiatry południowo-wschodnie i południowe, potem słabsze południowe i zachodnie.

**DYZURY APTEK.**  
Dziś w nocy dystrybuja następujące apteki:  
Miejska — ul. Wileńska Nr. 23 (telef. 2-90); succ. Chomiczewskiego — ul. W. Pohulanka Nr. 19 (tel. 16-92); Filomonowicza i Maciejewicza — ul. Wielka Nr. 29 i Chrościeckiego — ul. Ostrobramska Nr. 26, wszystkie na przedmieściach, prócz Śniżyskiej.

**Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA.**  
— **Nagroda literacka im. Filomatów.** Wileński Związek Literatów uchwalił statut Nagrody Literackiej im. Filomatów, która będzie przeznaczona dla członków Związku i przysznawana będzie corocznie w czerwcu. Po raz pierwszy zbierze się Sąd konkursowy w połowie maja. Związek Literatów w tym roku przynależał ze swej strony sumę 500 zł., a Wydział Sztuki Min. W. R. i O. P. przyznał od siebie na ten cel taką kwotę, tak iż nagroda im. Filomatów wyniesie w tym roku 1000 zł. Delegatami Związku Literatów do Sądu Konkursowego mianowani zostali dr. Władysław Arcimowicz i prof. Stefan Srebrny. Poza tem w myśl Statutu Nagrody, Związek zwrócił się o wyznaczenie po 1 delegacji do Ministerstwa W. R. i O. P., do wydziału humanistycznego USB, do Związku Księgarzy Wil., do Rady Wil. Zrzeszeń Art. i do Kola Polon. Zw. Naucz. Szk. Ś.

— **Środa autorska Tadeusza Łopaleskiego.** Na dzisiejszej Środzie Literackiej Tadeusz Łopaleski czytał będzie rękopis ukończony w tych dniach książki swojej o Stefanie Batorem. Związek Literatów zaprasza na ten wieczór swoich członków, sympatyków i młodzież studującą. Początek o godz. 20.30.

— **Oddział Wileński Polsk. Tow. Tatrzaskiego.** Doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w piątek o godz. wóół do 8 wiecz. (w drugim terminie o godz. 8 wiecz.) w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (Uniwersytecka 5 w podwórzu, III schody, II p.). Bezpośrednio po walnym zgromadzeniu dr. Jan Kruszynski wygłosi pogadankę, ilustrowaną przezczciami, pt. „Zamki Orawskie i Djumbir”.

— **Z Tow. kolonij letnich.** W dniu 23 bm. o godzinie 6 wiecz. w sali Akcji Katolickiej ul. Metropolitana 1 odbędzie się walne doroczne zebranie Towarzystwa kolonij letnich.

**SPRAWY AKADEMICKIE.**  
— **Zarząd S. M. A-czek w Wilnie** zawiadamia wszystkie sodalitski, że w czwartek o godz. 9.30 odbędzie się w kaplicy SS Urszulanek (Skopówka 4) wpisy, wspólna Msza św. i Komunyje św. poczem w Ognisku (Uniwersytecka 9-9) odbędzie się zebranie ogólne.

— **Konferencja juniorów** przy Sod. Marj. A-czek USB odbędzie się dziś w kaplicy S.S. Urszulanek o godz. 7 wiecz. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Konkurs na dostawę.** Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB. (Ul. Wielka 24) ogłasza konkurs na dostawę od zaraz (hurt) mięsa, nabiału i pieczywa. Oferty należy składać w Sekretarjacie Bratniej Pomocy do dnia 14 bm. bm. w godz. 13—15 i od 19—21.

**SPRAWY RZEMIEŚNICZE.**  
— **Znowu ferment wśród szweców.** Stosunkowo niedawno zakończył się strajk szweców, a już w branży szwskiej pojawiły się nowe tarcia. Robotnicy szwcy, zarzucając pracodawcom rożnymśniedawanie im pracy, myślą znowu o strajku.

W związku z tą sytuacją wczoraj odbyło się zebranie ogólne szweców, na którym omawiano stanowisko pracodawców i polecono zarządowi przygotować materiał do następnego walnego zebrania.

**SPRAWY ROBOTNICZE.**  
— **Strajk w przemyśle budowlanym.** Strajk pracowników przemysłu budowlanego trwa dalej. Fala strajkowa, wbrew wszelkim zapowiedziom ogarnia już nawet dalsze okolice. Tu i ówdzie czynione są starania kontynuowania przerwanym robót. W takich wypadkach strajkującej „zdejmuja ich z pracy”, t. zn. uniemożliwiają im wykonywanie robót.

W związku z tem policja niejednokrotnie musiała interwenjować. Neogół zatrzymano dotychczas około 40 osób. Większość z nich zwolniono. Wczoraj znajdowało się w areszcie 13 osób. Wieczorem wypuszczono je na wolność.

**SPRAWY ŻYDOWSKIE.**  
— **Sledztwo ministerjalne przeciwko dr. Hirsbergowi.** „Cajt” w Nr. 2513 z dnia 7 bm. donosi: Jak nam donoszą ministerstwo oświaty polecilo tamtejszemu Kuratorowi Szkolnemu przeprowadzenia gruntownego sledztwa w sprawie działalności dyrektora gimnazjum, dr. Adolfa Hirsberga w związku z szeregiem wniesionych skarg, dotyczących popelnionych nadużyć. Sledztwo w pełnym toku. Przesłuchano już szereg świadków.

W świetle powyższej wiadomości staje się więc jasną informacja o „urlopie wypoczynkowym” dr. Hirsberga, jaka pojawiła się temi dniami w „Wilner Radjo”.

**ROŻNE.**  
— **Ofiary na „Caritas”.** Zarząd Archidiecezjalnego Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas” składa najserdeczniejsze podziękowanie pani dyrektorowej Stanisławowej Białosowej za ofiarę dla najbardziej potrzebnych w kwocie 20 zł., złożoną za pośredn. ks. dyr. Franciszka Kalarńskiego z powodu imienin s. p. dyr. Stanisława Białasa, b. prezesa Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i wielkiego dobrodzieja organizacji „Caritasowych” w Wilnie.

**WYPADKI.**  
— **Nieostrożna jazda szeregowca Idzikowskiego.** Przy zbiegu ulicy Wileńskiej i Orzeszkowej auto wojskowe, prowadzone przez szeregowca kolumny samochodowej Ludwika Idzikowskiego, najechało z tyłu na jadącego rowerem Leona Kopicuka (Nadlesna 39), który spadł z roweru na bruk, doznając lekkich obrażeń ciała.

**Postać króla Jagiełły w oświetleniu litewskim.**  
Trzeba obiektywnie stwierdzić, iż wśród polityków i pisarzy litewskich dokonywa się gruntowna zmiana poglądów nie tylko na stan obecny stosunków polsko-litewskich, ale i na przeszłość historyczną i na postacie, które w dziejach Polski i Litwy odegrały wielką rolę. Znałe jest niechętnie, niemal wrogie zapętrzenie publicystów litewskich na działalność i rolę króla Władysława Jagiełły, a natomiast niemal ubóstwianie Witolda.

Mamy świeżo do zacytowania głos litewski, który inaczej nieco ujmuje te dwie postacie historyczne. Oto w „Naujoi Romuwa” dr. Iwinskis zamieszcza artykuły o królu Wład. Jagiełły. Pozwalamy sobie jeden z tych artykułów podać z drobnymi skrótami.

Zarówno stosunek Jagiełły do Kiejstuta, jak i zawarcie pierwszej unji z Polską oraz przyjęcie chrztu — nie stanowią dostatecznych podstaw do czynienia Jagiełły zarzutów, jak to dotychczas czyniono. Przed unją sytuacja Litwy, toczącej nieustanną walkę z Zakonem, była nad wyraz ciężka i zawarcie unji świadczy o wysokim stopniu orientacji politycz-

nej jej twórcy, jakkolwiek przyjął on, być może, zbyt wielkie zobowiązania, mogąc osiągnąć koronę polską na korzystniejszych warunkach. Zawarcie unji było dla Litwy wielką pomocą w walce z Krzyżakami, zaś przyjęcie chrztu według obrządku rzymsko-katolickiego wyzoliło ją ze sfery wpływów Wschodu.

Zakon stanowiąc wówczas jedną z największych pod względem politycznym, administracyjnym, finansowym i handlowym potęg Europy. Najsilniejszym jego dążeniem było opanowanie Żmudzi, które umożliwiłoby połączenie Prus z Liwonją. Witold, zajęty swą polityką wschodnią, ofiarował Żmudź Zakonowi. Oburzenie wywołuje fakt, że czynił to Jagiełło w r. 1382, lecz Witold, objawiając w ramięnia Jagiełły władzę w Litwie, oddał Krzyżakom Żmudź aż po Nieważę, a więc połowę Litwy etnograficznej, brząc w ten sposób podstawę egzystencji politycznej swego narodu.

Doszło jednak do bitwy Grunwaldzkiej, która w całkowitem porozumieniu troskliwie i starannie w największej tajemnicy przygotowali wspólnie Jagiełło i Witold. Działanie było tu zupełnie skoordynowane,

## Popierajcie Narodowy Komitet Wyborczy.

**NARODOWY KOMITET WYBORCZY DAŻY DO TEGO, ABY:**  
1) gospodarka była uczciwa, fachowa i oszczędna;  
2) rząd w m. Wilnie spoczywał w ręku Polaków i katolików, a nie żydów lub ich sojuszników;  
3) polskie warsztaty pracy: rzemieślnicze, przemysłowe i kupieckie oraz własność nieruchoma nie były obciążone nadmiernymi podatkami i daninami;  
4) była prowadzona systematyczna walka z bezrobociem przez celową i fachową organizację robót publicznych.

**NARODOWY KOMITET WYBORCZY W WILNIE.**

## Uczczenie pamięci s.p. Rektora Alfonsa Parczewskiego.

Już rok minął, jak zabrakło wśród nas s. p. Rektora Alfonsa Parczewskiego. 21 kwietnia r. ub. zmarł jeden z współtwórców naszej Wschodniej Batorowej, znakomity prawnik, doskonały znawca prawa kanonicznego, b. poseł do Dumy państwowej z Ziemi Kaliskiej, wielki patriota i działacz społeczny s. p. rektor Parczewski.

Wdzięczny Senat uniwersytetu pierwszą rocznicę zgonu s. p. Parczewskiego postanowił uczcić w dniu 7 maja r. z. nazwaniem jednej z sal wykładowych, a mianowicie drugiej imieniem zmarłego dziekana i zawieszaniem w niej jego portretu.

Skromną, lecz serdeczną uroczystość poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Jana, odprawione przez ks. dr. prof. Falkowskiego za duszę s. p. Alfonsa Parczewskiego. Po nabożeństwie w drugiej sali Uniwersytetu zgromadził się Senat z rektorem dr. W. Staniewiczem na czele, przybył wojewoda p. Jaszczółt, przybyli wreszcie ci, którzy wysoko cenili pracę Rektora Parczewskiego.

Zagajając uroczystość, rektor prof. Staniewicz podkreślił przede wszystkim wielkie zasługi Zmarłego dla U. S. B.

O pracy i działalności s. p. prof. Alfonsa Parczewskiego mówił obszernie ks. prof. B. Wilanowski. Mówił, w jak ciężkich politycznych warunkach rozpoczęła się działalność s. p. Rektora Parczewskiego po upadku powstania 1863 r. Zmarły poświęcił się całej pracy organizacyjnej w Kaliszu, zajmując skromne stanowisko adwokata. Powołuje do życia szereg organizacji takich, jak Tow. Dobroczynności, Tow. Kredytowe Miejskie, Tow. Muzyczne, Tow. Krajoznawcze i t. d.

Wkrótce zamyślenie do badania warunków życia i kultury mniejszości narodowych, jak Łużycczan i Celtów pochłaniają jego energię i zapisują chlubnie jego imię w rzędzie badaczy nad przeszłością tych ludów. Podróżuje wiele, zajmując się losem Mazurów i Ślązaków, wydaje „Nowiny Śląskie”, wreszcie poświęca się całkowicie pracy naukowej.

W Wilnie, jak już zaznaczyliśmy, pracuje nad zorganizowaniem wskrzeszonego Uniwersytetu, staje na czele Tow. Przyjaciół Nauk, zawsze umysłem młodzieńczy i pełen twórczej inicjatywy. Śmierć gasi to wielkie, twórcze życie w 1933 r.

Po przemówieniu ks. prof. Wilanowskiego przemawiał w imieniu b. uczniów zmarłego profesora p. Janusz Dybowski.

## PODZIĘKOWANIE.

Czcigodnemu Ks. Kanonikowi Kretowiczowi, Patronowi W. Oddziału P. P. Miłosierdzia T-wa Sw. Wincentego a Paulo — za bezinteresowne udzielenie Chrtu św. Słubów małżeńskich, pogrzebów; za udzielenie lokalu na zebrania VI Konferencji, oświetlonego i zawsze ogrzanego w zimie; za pieniężną pomoc chorym i za ofiarowanie 51 obiadów najbardziejemu rodzinom.

A także czcigodnemu Ks. Dyrektorowi Kochańskiemu za ofiarowanie 350 kilogramów chleba w czasie głodu i w zimie i za ofiarowanie 8 par buciuków dla dorosłych.

Członkiem VI Oddziału składają głębokie i serdeczne podziękowanie: Bóg zapłać!

## Przed XI Tygodniem LOPP na terenie kolejowym.

W związku ze zbliżającym się XI-m z kolei tygodniem, poświęconym propagandzie lotnictwa i obrony przeciwgazowej, organizacje kolejowe lotnicze zajęte są energicznym przygotowaniem, aby uzyskać jaknajlepsze wyniki. W roku bieżącym tydzień LOPP przypada na okres od 10 do 17 maja i zgłoszono w tym czasie w okolicach przyległych do dworca, na terenie kolejowym.

Oficjalnie rozpoczęcie imprez Tygodnia LOPP zapoczątkuje capstrzyk orkiestry kolejowej w dniu dzisiejszym oraz nabożeństwem o godz. 10-iej w kościele św. Kazimierza.

Jutro w ciągu całego dnia odbędzie się zbiórka kwestarska. Kwestarkom na terenie dworca i jego okolic towarzyszyć będą członkowie drużyn OPG w charakterystycznych strojach. Także kwesta powtórnie odbędzie się w niedzielę dnia 13 maja.

W południe dnia 10 maja na strzelnicę KPW przy ul. Targowej projektowane są zawody strzeleckie na tak zwaną „Oznakę strzelecką”.

Jako atrakcja dnia tego, w godzinach poobiadowych to znaczy od 15-iej na placu przy ognisku KPW odbędzie się loteria fantowa, podczas której orkiestra kolejowa uprzyjemni pobyt gościom występem koncertowym. O godz. 19 w sali odczytowej i teatralnej tegoż Ogniska wygłoszony zostanie odczyt uroczajny przezczciami.

Dla bardziej wydatnego zasilenia kas LOPP na cele lotnictwa w sobotę dnia 12 maja w cukierni Czerwonego Stralla o godz. 23 odbędzie się „Dancing” towarzyski.

W niedzielę 13 maja dla pogłódowego pokazania, jak się przeprowadza obronę przeciwgazową na pewnym odcinku, zorganizowana zostanie taka właśnie obrona skrzydła gmachu dworcowego, przy udziale drużyny OPG, sanitarnej i kolejowej straży pożarnej.

Tegoż dnia o godz. 18.30 w sali Ogniska GPW orkiestra symfoniczna Dyrekcji Kolejowej urządzi koncert, przyczem dla urozmaicenia i ożywienia humorem udział wezmą: „Ciotka Albinowa” i p. Wyrwicz-Wichrowski.

## Zakaz mundurów organizacyjnych?

Wkołach sanacyjnych zapewniają, że w drugiej połowie maja wyjdzie specjalne rozporządzenie Rady Ministrów o zakazie noszenia mundurów przez organizacje społeczne. Z pod powyższego zakazu byłyby wyjęte tylko dwie organizacje, to jest Strzelec i Federacja B. Obrótców Ojczyzny. Obie te organizacje miałyby prawo noszenia mundurów wyłącznie w dni świąt narodowych. Wszelkie inne organizacje, nie wyłączając naprzykład Sokoła, będą musiały starać się o specjalne zezwolenie na noszenie mundurów podczas obchodów i uroczystości własnych organizacji.

## W 71 rocznicę śmierci Ludwika Narbutta.

Dla uczczenia 71 rocznicy śmierci swego Szeła a zarazem Naczelnego Wodza Powstania na Litwie. Ludwika Narbutta, który poległ bohaterką śmiercią w dniu 4.V. 1863 r., udała się do m. Dubicze specjalna delegacja złożona z oficerów i podoficerów 76 lidzkiego pułku piechoty.

W miejscowym kościełku parafjalnym zostało odprawione nabożeństwo za spokój duszy Bohatera i Towarzyszy.

Na nabożeństwie oprócz delegacji zgromadziła się dość licznie, pomimo roboczego dnia, miejscowa ludność, oraz okoliczne szkoły powszechne.

Po nabożeństwie zebrani udali się pod pomnik wzniesiony w roku ubiegłym na mogile Narbuta i towarzyszy w Dubiczach, gdzie delegacja złożyła wieniec.

Po odsławianiu modłów przez kapłana i lud — do zebranych przemówił krótko jeden z członków delegacji, podkreślając zasługi i świętą pamięć poległego Narbutta dla Polski.

Następnie delegacja udała się na miejsce, gdzie poległ Ludwik Narbut — w lesie około Dubicz. W miejscu tem, jak wiadomo został zbudowany i poświęcony oryginalny krzyż z rosnącego dębu.

## Teatr i muzyka

— **Teatr Miejski Pohulanka.** — Drugi i ostatni występ Keuty. Dziś, o godz. 8 w. zespół Keuty wystąpi po raz drugi i zarazem ostatni w doskonałej komedji komedjopisarza polskiego A. Grzymały-Siedleckiego p. t. „Czwarty do Bridza”. Szukała dostała pierwszą nagrodę Związku Autorów Dramatycznych jako najlepszy utwór polski grany na scenach stołecznych.

Uwaga! — Kupony i bilety bezpłatne — są nieważne.

Jutro o godz. 8 w. „Towariszcz”.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Dziś „Niech żyje młodość!” komedja muzyczna polskiego kompozytora B. Horowicza, która cieszy się coraz większym powodzeniem i gromadzi codziennie liczną publiczność. Jutro „Niech żyje młodość!” Ceny letnie Akademicy korzystają ze specjalnych ulg biletowych.

— **Najbliższa premiera.** Najbliższą premierą w teatrze „Lutnia”, będzie znamienna operetka Benatzkiego p. t. „Noc w San Sebastianie”. Reżyseruje Marjan Domosławski.

— **Teatr Objazdowy** gra dziś w Osmianie doskonałą komedję Zygryda Gejera p. t. „Kobieta z eleganckiego świata” w wykonaniu pp. H. Biernackiej, W. Górskiej, W. Stanisławskiej, J. Tatarakiewicz, K. V. Brodka, A. Czaplinskij i St. Skolimowski.

— **Teatr - Kino Colosseum** — gra największą chlubę francuskiej produkcji filmowej „Głos skażona”. Akcja tchnie głęboką prawdą życiową.

— **Audycja muzyczna Słuchaczy Konserwatorium Warszawskiego.** Zgodnie ze wzajemnym porozumieniem członków Bratniej Pomocy Państwowego konserw. w Warszawie oraz Konserw. Muz. w Wilnie, powstał projekt urządzania produkcji wymiennych uczniów tych uczelni. Pierwszą taką audycją odbędzie się w sali Konserwatorium (ul. Koszka 11). Przyjadą do Wilna przedstawiciele klasy fortepianu, skrzypiec, śpiewu oraz klasy kompozycji. Wejście na tę ciekawą produkcję bezpłatnie (opłata za program — według uznania).

## POLSKIE RADJO WILNO.

Środa, dnia 9 maja 1934 roku.  
7.00: Czas. Muzyka. 11.40: Przegł. prasy. 11.50: Melodie góralskie (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Płyty muzyki tanecznej. 12.30: Kom. meteor. 12.33: Poranek szkolny. 14.00: Dzień. pol. 14.55: Rezerwa. 15.05: Wiad. eksp. i giełda rol. 15.20: Kompozytorzy rumuńscy i węgierscy (płyty). 15.30: Prog. dla dzieci. 16.20: „Organizacja szkolna a. Ak. uczeń i dom” — odczyt wygł. Halina Kapłanowa. 16.35: Muzyka. Jazdowa. 17.00: Koncert chóru. 17.30: „Eliza Orzeszkowa” — odczyt (ul. Koszka 11). 17.50: Prog. dla dzieci. 17.50: „O Tygodniu L.O.P.P.” — wygł. gen. Berbecki. 18.10: „Inne czasy... inni ludzie...” — reportaż muzyczny. 19.15: Codz. odc. pow. 19.25: „Litwa w polskiej poezji” — feljton. 19.40: Sport. 19.47: Dzień. wiecz. 20.00: (Myśli wybrane”. 20.02: Muzyka lekka. 21.00: Trąbka i capstrzyk (Transm. z Gdyni). 21.02: Feljton aktualny. 21.17: Koncert. 22.00: Audycja poetycka: „Jak futurizm zdobywał poezję polską”. 22.25: Koncert zyczeń (płyty). 23.00: Kom. meteor. 23.20: Muzyka taneczna.

## Czwartek, dnia 10 maja.

9.00: Czas. Muzyka. 10.30: Nabożeństwo. 11.57: Czas. Kom. meteor. 12.15: Poranek muzyczny. Pogad. muzyczna. 14.00: Pogadanka rolnicza. 14.20: Baiety de Falli (płyty). 15.00: Pogad. rolnicza dla gospodyni. 15.20: Koncert. 16.00: Prog. dla dzieci. 16.30: Wesołe piosenki francuskie (płyty). 16.45: Kwadr. liter. Odczyt. 17.15: Koncert solistów. 18.00: Słuchowisko: „Atak lotniczo-gazowy”. Rozmaitości. Skrzynka pocztowa. Wil. wiad. kolejowe. 19.30: Muzyka z płyt. 19.50: „Myśli wybrane”. 19.52: Audycja rumuńska”. 20.25: Muzyka z płyt. 21.00: Trąbka i capstrzyk (Transm. z Gdyni). 21.02: „Oko w oko z ustawą” — feljton. 21.15: Muzyka lekka. Kom. meteor. 23.05—23.30: Muzyka tan.

## Z ZA KOTAR STUDJO.

Nowe udogodnienia dla radiosłuchaczy. W okresie letnim w związku z wyjazdami na urlopy niektórych radiosłuchaczy zrzekają się abonamentu radiowego, gdyż nie chcą mieć kłopotów z przewożeniem na wieszych aparatów oraz ich instalacją na letniskach. Pozbawiają się przez to najcenniejszej rozrywki, do której przywykli w mieście. Pragnąc temu zapobiec, Rozgłośnia

## Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnięcia 4-iej klasy 29-iej polskiej loterji państwowej, większe wygrane padły na numery następujące:

Zł. 15.000 — 69210.  
Zł. 10.000 — 21563 72362 113514.  
Zł. 5.000 — 50993 62925.  
Zł. 2.000 — 11748 12288 18080 26826 39744 42177 47032 47383 49181 55711 77019 78707 93421 96969 104552 122981 162534 163091.

Zł. 1.000 — 4874 5352 5655 5795 7264 9665 12251 13692 14867 15957 22351 23595 26982 28771 31973 41083 43661 49428 56602 73818 83981 85513 86432 92268 95614 102977 103122 103895 103935 108344 117866 126956 130831 137633 147301 150733 152290 154285 160697 165776.

**Ciągnięcie populudniowe:**  
Zł. 150.000 — 85938.  
Zł. 20.000 — 160979.  
Zł. 15.000 — 27350.  
Zł. 10.000 — 160268 161819.  
Zł. 5.000 — 49298.  
Zł. 2.000 — 6811 28992 38936 40763 41567 41946 55931 66677 84962 91301 116112 123182 149413 150657.

Zł. 1.000 — 3035 8178 9737 21348 27321 34984 36786 46499 52331 59347 63812 67335 81356 85036 88337 91489 93866 105539 113333 116359 116791 134272 162859 165905 168024.

**WARSAWA (Pat).** Dziś w 3-im dniu ciągnięcia 4-iej klasy 29-iej polskiej państwowej loterji klasowej następujące wygrane padły na numery losów:  
Zł. 20.000 na n-ry: 3.72i, 53.511, 56.976.  
Zł. 15.000 na n-ry: 55.800, 116.245, 138.116, 148.690.  
Zł. 10.000 na n-ry: 49.469, 177.799, 139.201.  
Zł. 5.000 na n-ry: 5.995, 14.437, 79.731, 86.523, 100.122, 102.017, 122.736, 149.981.

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Strzał z zasadki.** Do szpitala Św. Jakóba w Wilnie przywieziono mieszkanka wsi Marciszki, gm. podbrzeskiej, Alfonsa Kryłowicza, lat 28, z postrzałową raną biodra. Kryłowicz zeznał, że 5 om. około godz. 21-iej, gdy szedł przez las, powracając od ojca ze wsi Jeceniski, gm. podbrzeskiej, padł strzał, który go ranił.

— **Kradzież w Burbiszkach.** Mieszkanka maj. Burbiszki, Adolfinia Konarzewska, zawiadomiła policję, iż 7 bm. z niezamkniętego mieszkania skradziono jej biżuterję, wartości 300 zł.

Wileńska wprowadza w bieżącym sezonie letnim tytułem próby ważne udogodnienie dla swych abonentów. A mianowicie — poczynając od dnia 15 maja Pogotowie Radiowe zakładać będzie bezpłatnie instalacje detektorów na letniskach. W tym celu radiosłuchacze, życzący sobie zabrać swój aparat kryształkowy na letnisko, winni zezwasi zwrócić się piśmie do adresu Polskiego Radja w Wilnie (Witoldowa 21) i podać adres miejscowości, w której spędzą lato, z żądaniem przysłania technika radiowego. Technik dokona instalacji bezpłatnie, jedynie za zwrotem kosztów przejazdu z Wilna na miejsce i z powrotem. Przy zbiorowym zamówieniach koszty te zredukują się do minimum.

Pogotowie Radiowe obejme siecia swiata, Wileńsko-Podbrzeskie, Wileńsko-Wolokumpia, Wileńsko-Podbrzeskie. Zgłoszenia będą załatwane w kolejności zamówień.

**Zmiana w programie.**  
Zapowiedziana na czwartek transmisa z teatru „La Scala” przeniesiona została na dzień następny i odbędzie się w piątek o godz. 20.57. Wykonana będzie mało znana opera Arrigo Boito „Melistofeles”, osnuta na tle „Fausta” Goethego.

**Co zostało z futurizmu.**  
Każdy interesujący się literaturą powinien posłuchać audycji, którą w środe o godz. 22 daje rozgłośnia wileńska. Audycja ta wykaże obrazowo, jak futurizm zdobywał poezję polską. Objasniać będzie Czesław Miłosz. Przykłady w recytacji Ireny Szymańskiej i Wacława Seibora.

brał on czynnego udziału w walce, oraz że przygotowano dlań konie rozstawne do ucieczki na wypadek klęski. Zarzuty te są niesuszne, gdyż fakty te dowodzą jedynie rozsądku i ostrożności. Zapoznawana obecnie w Litwie rola jego była niezmiernie doniosła. Bez niego nie doszłoby, być może, nawet do bitwy Grunwaldzkiej, a w każdym razie sam Witold nie odniósłby zwycięstwa, które z trudem zaledwie zdobył wywalczyć połączone siły. Tego samego wystarczyć powinno dla zmazania innych błędów politycznych króla. Różnice między charakterami Jagiełły i Witolda wykazuje jaskrawo sposób ich postępowania po zwycięstwie. Jagiełło ze łzami spoglądał na zwłoki w. mistrza i polecił pogrzebać je przystojnie w Malborgu. Witold zaś — kazał ściąć wziętego do niewoli, a dobrze sobie znanego Zalbacha, gdy ten nie okazał pokory.

Bitwa grunwaldzka położyła kres ekspansji Zakonu, która przyniosłaby zagładę Litwy, a może i Polski, a granice Niemiec zakreśliłaby zapewne gdzieś na linii Dźwina — Dniepr. Bitwę tę przygotowali i opracowali dwaj Litwini. Witold dowodził oso-

biście wojskami, lecz rola Jagiełły jest również wielka, gdyż bowiem nie był on królem polskim, wojska polskie nie brałyby udziału w bitwie.

Uzgodnienie działalności Jagiełły i Witolda przetrwało szereg lat po wojnie podczas walki dyplomatycznej i tu również król odegrał ogromną rolę. Kierownictwo w akcji przeciw Zakonowi na terenie międzynarodowym, a zwłaszcza na soborze w Konstancy — przypadło niezawodnie Polsce i jej królom. Akcja ta zaś spowodowała pozabawienie przez papieża Krzyżaków wszystkich przyznanych im uprzednio praw krzewicieli wiary w Litwie i ziemiach ruskich.

Wł chrście Żmudzi Jagiełło i Witold odegrali również doniosłe role. Razem też działali oni dalej przeciw Krzyżakom i ich pretensjom do Żmudzi, czego wynikiem było wprowadzenie nieuzupełnione osiągnięcie celów, lecz uniemożliwienie połączenia Prus z Liwonją.

Zawarcie unji Lubelskiej i walka z Witoldem, dążącym do niepodległości, wzburzył przeciw Jagiełło uczucia narodu litewskiego, który zdziwnie nie chce ustosunkować się ob-

jektynie do postaci króla, zamykając oczy na liczne jego cechy dodatnie oraz ogromne zasługi, wypierając się go i usiłując nie zdawać sobie sprawy z tego, że ten człowiek, obcy Polakom i zupełnie niewykształcony, a jednak zaliczany przez nich, do największych królów — był przecie Litwinem na tronie polskim. Nie należy oceniać postaci Jagiełły z punktu widzenia wyłącznie narodowego. Trzeba zrozumieć jego ogromne zasługi dla kultury i chrześcijaństwa, dzięki którym sływa też nie mały splendor na naród, który go wydał.

Autor, po przedstawieniu dodatknych cech charakteru króla Jagiełły, jako człowieka głęboko religijnego,

Z KRAJU.

Wielki pożar w Białymstoku.

BIAŁYSTOK. (Pat). W niedzielę na przedmieściu Białegostoku w Starosielcach wybuchł groźny pożar, którego pastwą padły 32 domy mieszkalne, 41 stodoł i kilkanaście mniejszych budynków gospodarczych. Straty wynoszą ponad 200.000 zł.

Kłęsa pożarów.

MOŁODECZNO. We wsi Krasowszczyzna, gm. krasnieńskiej, na szkodę 3-ech gospodarzy spaliły się domy mieszkalne, stodoły, spichrze i narzędzia rolnicze oraz inwentarz żywy. Straty poszkodowani obliczają na sumę 5000 zł.

SWIĘCIANY. Od uderzenia pioruna spalił się dom mieszkalny Sokółowskiego Władysława, mieszkańca zśc. Kisieliszki, pow. święciańskiego. Straty wynoszą 1500 zł.

BRASŁAW. We wsi Nowych Łukach, gm. bohińskiej, na szkodę Wolkowskiego Bazylego spalił się dom

zł. Bez dachu nad głową pozostało 100 rodzin. Z inicjatywy wojewody białostockiego Michałowskiego został powołany komitet pomocy pogorzelcom. W ciągu pierwszych sześciu dni żywność pogorzelcom będzie dostarczało wojsko.

WILEJKA. We wsi Jackiewicz, gm. kościelickiej, na szkodę Dziemidowicza Jakóba spalił się dom mieszkalny i chlew. Następnie pożar przeniósł się na sąsiednie zabudowania, wskutek czego spalił się dom mieszkalny Dziemidowicza Aleksandra. Poszkodowani obliczają straty na 1500 zł.

Sport.

OTWARCIE KORTÓW TENISOWYCH KLUBU PRAWNIKÓW.

Dziś o godz. 16 min. 30 odbędzie się uroczyste otwarcie kortów tenisowych świetnie rozwijającego się Klubu towarzysko-sportowego prawników.

Korty mieszczą się przy ul. Kasztanowej, są wykonane według ostatnich wymagań technicznych. Korty posiadają czerną nawierzchnię, zrobioną ze specjalnej glinki. Pisząc o otwarciu kortów prawników, wspomnieć trzeba o pracy p. prokuratora Bohdana Dowbora, który był właśnie głównym inicjatorem założenia klubu prawników, jak również twórcą klubowych kortów tenisowych.

Rada gospodarcza klubu prosi członków sekcji tenisowej o przybycie w dniu otwarcia kortów w strojach tenisowych.

NAJBLIŻSZE MECZE O MISTRZOSTWO LIGI.

W czwartek rozegrane będą trzy mecze o mistrzostwo Ligi. W Warszawie odbędzie się dwa mecze. Warszawianka Legia (na stadionie Legii o g. 11.30) i Polonia — Podgórze (boisko Polonii o g. 16.30). Trzeci mecz odbędzie się w Krakowie pomiędzy Wisłą a Wartą.

W najbliższą niedzielę walczą w Warszawie Legia — Ruch (stadion Legii g. 11), w Łodzi L. K. S. Polonia, w Krakowie Garbarnia — Warszawianka i Podgórze — Strzelec.

DZIEŃ SZTAFET I PŁOTKÓW.

Jutro na stadionie Ośrodka W. F. odbędą się zawody lekkoatletyczne tak zwany dzień sztafet i płotków. Do zawodów tych, organizowanych przez t. g. „Sokół”, zgłosiło się sporo zawodników, którzy dość starannie przygotowali się do startu na bieżni. Zawody rozpoczyna się o godzinie 15. Wstęp 20 i 10 gr.

Następna impreza lekkoatletyczna będzie bieg ogrodowy o puchar „Słowa”. Bieg ten, który jest zawsze walką najlepszych biegaczy wileńskich, zapowiada się w tym roku interesująco, gdyż ma być sprowadzony z Lidy Mościbrodzki, który w biegu Narodowym zajął zaszczytne 10 miejsce. Mościbrodzki ma spotkać się na starcie z elitą biegaczy wileńskich. Najpoważniejszym rywalem jego będzie Kazimierski.

BERLINSKY LEKKOATLECI W POZNAŃU I WARSZAWIE.

Do Polski przyjeżdża w najbliższych dniach doskonała berlińska drużyna lekkoatletyczna Berliner Sport Club. Goście rozegrają w Polsce dwa mecze. Pierwszy z Wartą w Poznaniu odbędzie się już w najbliższy czwartek. Terenem drugiego meczu będzie Warszawa w najbliższą sobotę i niedzielę. Przeciwnikiem berlińczyków będzie AZS. Mecz warszawski odbędzie się na boisku AZS. w Parku Paderewskiego. Początek pierwszego dnia o godz. 16, a drugiego dnia o godz. 11 rano.

Giełda.

WARSZAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Belgia 123,60—123,91—123,29. Gdańsk 172,65—173,08—172,22. Holandia 358,55—359,45—357,65. Kopenhaga 120,60—121,20—120,00. Londyn 27,00—27,13—26,87. Nowy Jork 5,28—5,31—5,25. Nowy Jork kabel 5,28/4—5,31/4—5,25/4. Paryż 34,94—35,03—34,85. Praga 22,05—22,07—21,97. Sztokholm 139,20—139,90—138,50. Szwajcaria 171,53—171,96

—171,10. Włochy 45,06—45,18—44,94. Tendencja niejednolita. Akcje: Bank Polski 84. Cukier warszawski 18/4—19. Wegiel 11,25. Lilpop 11,50. Ostrowiecki ser. B. 21/4—21/4. Starachowice 10,10—10,50—10,40. Zieleniewski 7. Tenedencja mocniejsza. Papiery procentowe: Budowlana 44—44,10. Kowarszyna 64,75—65,00. 6 proc. dolarowa 76,50. Dolarówka 52,75—53—52,85. Stabilizacyjna 64,88—65,50. 4 i pół proc. listy ziemskie 50 (dobre — 49,75—49,85). Dolar prywatny 5,25/4. Rubel — 4,62—4,65.

GIELDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

Za 100 kg. parytet Wilno: Ceny transakcyjne: Zyto II standard 12,50. Mąka pszenna 0000 A. luks. 29,37—30,25. Mąka żytnia 55 proc. 22,50. Mąka żytnia siatkowa 64,88—65,50. 4 i pół proc. Ceny orientacyjne: Pšenica zbierana 16—17. Jęczmień na kaszę zbierana 14—15. Mąka pszenna 0000 A. luks. 29,35—31,50. Mąka żytnia 55 proc. 22—22,50. Mąka żytnia 65 proc. 18—19. Otręby żytnie, kasze różnego gatunku, gryka zbierana, ziemniaki i siano — bez zmian. Len czesany horodziejski — basis I skala 259,80 — 2,315—2,34. Kadziel horodziejska basis I, skala 216,50 — 1150—1175.

Sala do wynajęcia na odbyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

WAŻNE DLA PANI SŁOWA... Puder Abarid. Ten ulubiony puder, produkowany według ostatnich zdobyczy wiedzy kosmetycznej, nie zawierający metali odblasko-odporny, chroni i pielęgnuje Jej cerę, zapewniając zawsze świeży i młodzieńczy wygląd. Wybrany przez Panią puder ABARID „PERFECTION” 16054

Biuro Pośrednictwa Pracy przy Wileńsko-Nowogródzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na stanowisko kierownika Państwowej Kolumny przeciw Kłowej w pow. Brasławskim. Blizsze informacje oraz składanie podań w Kancelarii Izby Lekarskiej (Wileńska 25—3) do dnia 22 maja r. b.

RÓŻNE. B. NAUCZYCIELKA, 67 lat, zostaje w skrajnej nędzy, chora na oczy, błaga litościwe serca o najmniejszą pomoc. Ofiarę proszę składać w Admin. „Dz. Wil.” pod „nauczycielka S.” gr.—2. LETNICKA. LETNICKO i oddzielne pokoje w sosnowym lesie — miejscowość Czarny Bór. — Jagiellońska 9—13. 474—0

LETNICKO w Anielinie z utrzymaniem. Miejscowość ładna, sucha. Rzeki, las sosnowy. Krokiet, siatkówka, tenis, radio. Stac. kol. poczta Gudogaje, Zapolska. 451—1

Wyjaśnienie. — Dlaczego dawniej mówiono: „Skład apteczny”, a dziś mówią: „drogeria”? — Bo dziś tam jest drogo.

FLIT zabezpiecza od szkodliwych MOLI. Zadaj FLIT. KUPNO NAŚLADOWICTWA JEST STRATĄ PIENIEDZY. 17009

PRACY woźnego, gotca, dozorcę szukam za skromnym wynagrodzeniem i dogórną wdzięcznością. Jestem dobrze piśmienny, zdolny, uczciwy i posłuszny. Referencje i świadectwa posiadam. Zauł. Listopada 6 b. Nr. 8 m. 1. A. Bożyczek. gr.—3

Mieszkania i pokoje. Do wynajęcia trzy mieszkania, jedno 4 i dwa 5-cio pokojowe ze wszelkimi wygodami. Św. Jerski zaułek Nr. 4. Dozorczyzna pokaże.

Jeden lub 2 pokoje bez mebli, w centrum miasta z osobnym wejściem do wynajęcia dla samotnych lub emerytów. Parter, słoneczne, jasne. Wiadomość w sklepie spożywczym, Wileńska 10. 223—3

2 mieszkania. 6 pokojowe, wszelk. wygod, ogródek, do wynajęcia. Sierakowskiego 21.

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią i wygodami, z wejściem niekierującym, bez mebli. Ul. Jakóba Jasińskiego d. Nr. 7 m. 10. 462—0

Do wynajęcia 2 mieszkania 2 pokojowe i jedno 1 pokojowe na parterze, bardzo ciepłe i słoneczne, z wygodami Tartak 19, róg Ciasnej; tel. 3-52. 468—3

KOMUNIKAT.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie przypomina Pp. pracodawcom, że z uwagi na przypadające w dn. 10 b. m. święto, termin uiszczenia składek ubezpieczeniowych za m-c kwiecień b. r. przesuwa się na dzień 11 b. r.

Nieotrzymanie wezwań lub nakazów płatniczych nie zwalnia Pp. pracodawców od obowiązku terminowego uiszczenia składek ubezpieczeniowych (§ 36 i 37 Rozp. Min. Op. Spół. z dn. 28-XII-1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 818).

W luty należy uskutecznić w kasie Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie przy ul. Zawalnej 6, względnie w Punktach Kontrolnych Ubezpieczalni na powiatach, lub też na konto P. K. O. Nr. 81050, z podaniem na odwrotnej stronie odcinka wpłaty Nr. konta zakładu pracy oraz jakiego okresu dotyczy dana wpłata (okres do dnia 31-XII-33 r. i okres od dn. 1-1-1934 r.)

Jednocześnie uprzedza się, że pzez Ubezpieczalnię Społeczna wdroży postępowanie egzekucyjne. 446—0

Drugi czas Jannigsa. W Niemczech, gdzie jedynym prawdziwym władcą jest Hitler, stanął niedawno przed sądem w charakterze świadka Emil Jannigsa, znakomity aktor teatralny i filmowy. Po skończonej spra-

Niesłychane! Prezident Hindenburg tyle nie zarabia. — Ja myślę! — odpowiada Jannigsa. — Ale też prezydent nie gra żadnej roli.

Wdowa po sierżanie W. P. znajdująca się w skrajnej nędzy wraz z dwójgim dziećmi prosi o lekakołwiek pracę, molekakołwiek, umię szyc. Adres w Administracji „Dz. Wil.” — Łaskawe ofiary lub zaoferowanie pracy prosimy składać w Adm. „Dz. W.” dla „Wdowy”. gr3

Wychowawczyni znająca frebl. metod. posiada posady może być zajęta dziećmi w wieku od 2 do 10 lat. Umie szyc, rob. gim. Poważne świadectwa i ref. wyrażają „b. skro” ne ul. Tatarska 12 — 13 m. od 1 do 5 g. gr2

Poszukuję posady chemistki lub gospodyni na wies. Znam się na gospodarstwie, kuchni, hodowlę drobiu i mleczarstwie. Referencje dobre. Ofiarę 2 m 7. gr

Poszukuję posady do wszystkiego do małej rodziny z bardzo dobrem gotowaniem lub za kucharkę do kasy lub pensjonatu. W średnim wieku samotna, planienna posiada referencje Słowiańska ul. Nr. 5-b m. 7 od 3 do 7. gr2

DRUKI PILNE!

BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE WYKONYWA Drukarnia A. ZWIERZYŃSKIEGO Mostowa ul. Nr. 7. Telefon 12-44. CENY NISKIE

CASINO

DZIS PREMIERA. Król komików, niezapomniany i jego 76 najpiękniejszych blondynek świata w najnowszym rekordowym sukcesie „PRECZ z KRYZYSEM” Eddie Cantor. Ośniewające dekoracje. — Efektowne pomysły. — Bojeczne melodie. Sala dobrze ochładzana za pomocą nowocześniejszej aparatury wentylacyjnej. Nad program: Rewelacja w dziedzinie sztuki rysunków, ktorowich wszechświatowej sławy muzykzny dodatek kolorowo-rysunkowy p. t. „TRZY MAŁE SWINKI”.

HELIOS

NIENOTOWANY SUKCES. NIEBYWAŁE POWODZENIE. DZIS, który zelektryzował cały świat. — Królowa gwiazd, jedna i jedyna na szczycie genialności aktorskiej, w najnowszym arcydziele światła realizacji Roubena Mamoullisa: „KROLOWA KRYSZYNA” w rol. męsk. JOHN GILBERT I LEWIS STONE. Nad program: Atrakeje. Początek seans. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO „COLOSSEUM” OSTROBRAMSKA 5

Dzisiaj gigantyczne arcydzieło erotyczne - obojętowy film p. t. „GŁOS SKAZAŃCA” w rol. gl. największa gwiazdka Francji Gina Manes i niezapomniany bohater filmu „Splewak Niezłany” w szczytowej sławie Lucjan Muratore. Na scenie: „DLA NAS DWOJGA” Rewja p. t. Valda (duet taneczny) oraz St Janowskiego i W. Konarskiego w akt. W. LETNICKI od 25 groszy.

Letniska. 2 i 3 pokojowe w willi położonej nad brzegiem Wilij przy szosie Niemieckiej 2, z wodociągami i kanalizacją, lodownią, ogrodem inspekcyjnym i parkiem, oraz dojazdem autobusem, — do wynajęcia. Cena 200 do 300 zł. dowiedzieć się Wileńska 32 m. 4 godz. 17—19-a.

Kupno Sprzedaż. MASZYNE DO PISANIA w dobrym stanie. Tatarska 26 — 6. 457—2. Bibija (z przed 85 lat) i komódka antyk do sprzedania. Tatarska 17—17. 24—2

PRACA. Sklep spożywczy w centrum miasta, dobry punkt, z powodu wyjazdu sprzedam niedrogo. Wiadomość w Administracji „Dz. Wil.” 452—2. POTRZEBNA PANNA do pracowni ubrań damskich, tylko zdolna i samodzielna. Adres w Administracji. 472—1

W pielegnowaniu. Potrzebna gospodyni z dobrym gotowaniem do majątku. Złoty się 10 lub 11. V. w godzinach rannych Zawalna 22 m. 3. 468—2. Potrzebna kelnerka z dobrymi referencjami i buietowa z kaucją na wyjazd. Zgłaszać się 11 b. m. Gimnazjalna 8 m. 6 od 12 do 1. 466—1

GEORGES HOFFMANN. 30) Fabrykanci złota. Przekład autoryzowany z francuskiego ROZDZIAŁ VIII. Dom zadumionych. Jakiś czas przedtem Blumenthal wysiadł z samochodu przed Metropolem i wszedł pośpiesznie, wiedząc, że był oczekiwany. Grubego portjera, który wyszedł mu naprzeciwku, zapytał po niemiecku: — Delegacja niemiecka? Portjer, zgięty we dwoje, stuknął obcasami i wskazał: — Pierwsze piętro. Blumenthal wbiegł zwinnie po schodach pokrytych czerwonym dywanem. Na pierwszym piętrze natknął się na szczupłego szpakowatego mężczyznę w monoklu, który bardzo grzecznie zapytał go po niemiecku: — Szuka pan kancelarji? — Tak, mam się zobaczyć z baronem Hoertingiem... Szpakowaty pan złożył ukłon. — To ja jestem. Proszę, niech pan pozwoli za mną. Baron Hoerting otworzył jedne z drzwi w korytarzu, usunął się na bok i wprowadził Blumenthala do małego saloniku, słabo oświetlonego i podobnego do wszystkich saloników hotelowych z pierwszych lat XX wieku. — Proszę, niech pan siada, panie Blumenthal, słucham pana. Dyplomata usiadł za stołem, przysunął do siebie parę arkuszy pa-

pięru, wyjął wieczne pióro i z łókciami na bibularzu a brodą opartą na splecionych rękach przyglądał się Amerykanowi. — Panie baronie — zaczął tamten dzwicznym głosem — dziękuję panu przedewszystkiem za łaskawe naznaczenie mi spotkania, mimo, iż w liście moim prosiłem pana o nie w tak niewyraźnej formie. Baron Hoerting pochylił się grzecznie: — W czasie kryzysu naszym obowiązkiem jest nie lekceważyć żadnej sposobności, żadnego źródła informacji. — Z pewnością, ale niezawodnie domyśla się pan, że chodzi tu o sprawę nieco szczególną... — Tembardziej więc. Wiemy przecież, kim pan jest, panie Blumenthal... Nie traćmy czasu na próżne słowa... Baron Hoerting spojrzął na drzwi i dorzucił: — Trochę się zresztą spieszę... Grajmy w otwarte karty, panie Blumenthal, proszę odkryć swoje atuty... Amerykanin trzepnął się po udzie i przysunął swój fotel do stołu: — To mi się podoba — rzekł. — Jestem pewny, że zdołamy się porozumieć. — Więc? — Dalem panu do zrozumienia w tym liście, że chodzi tu o tajemnicę fabrykacji złota... — Tak... — Jest ona do pana dyspozycji. — Za cenę? — Miljarda. — Franków francuskich? Blumenthal zaśmiał się: — Pan baron żartuje! Marek niemieckich. Dyplomata zagwizdał cicho. — Bagatel! Tamten strząsnął z rękawa niewidzialny pytek.

— Cóż to znaczy? Wystarczy dziesięciu dni pracy laboratoryjnej dla odzyskania tej sumy... a potem... — Oczywiście... Ale tajemnicza ta, panie Blumenthal, polega na formułach, na opisie procesu technicznego. — Oczywiście. — ...które nic nie są warte bez umiejętności zastosowania... Blumenthal rozłożył ręce płasko na stole i przysunął twarz do twarzy dyplomaty. Baron Hoerting mógłby policzyć małe sterczące blond włoski na błyszczącej tylnie. Amerykanin ciągnął: — Nie chcę panu zaoferowywać samych tylko swistków papieru z formułkami algebraicznymi, ale całe kompletne laboratorium z instrumentami, aparatami, rezultatami doświadczeń, dokumentami i jeszcze... — I co jeszcze? — Ich twórcą... Piotrem Gansem i jego córką. Von Hoerting roześmiał się. Wskrzesa pan zmarłych? — Zanim zawręmy tranzakcję, panie baronie, pokażę panu profesora Gansa i jego córkę w pełni sił i zdrowia i gotowych służyć panu radą i pomocą... Baron powstał i zaczął chodzić podniecony po pokoju. Mruczał jakby do siebie: — Piotr Gans i jego córka... na wolności? Blumenthal powstał również. Podciągnął spodnie właściwym sobie ruchem i zaśmiał się hataśliwie: — Za dużo pan wymaga! Na wolności! Nie, ale gotowi na wszystko, żeby ją odzyskać! — Aha, to taka sprawa! — Cóż robić! — Ale trzeba ich wywieść do Niemiec... — To już pana rzecz. (D. c. a.)